

**Robert Klarecki**

## **DZIAŁALNOŚĆ JEZUITÓW W CESARSTWIE CHIŃSKIM\***

### **ACTIVITIES OF JESUITS IN THE EMPIRE OF CHINA**

Ogromny wpływ na stosunki pomiędzy Cesarstwem Chińskim a papieżem miały misje jezuitów. Od samego początku swej działalności misyjnej w Chinach jezuita działali pod opieką portugalskiego *padroado*. Władcy Portugalii chcieli mieć tak wielu misjonarzy jak tylko było to możliwe. Jednak w połowie XVI wieku Portugalia liczyła zaledwie 1,3 mln mieszkańców i była jednym z najsłabiej zaludnionych państw Europy. Z tego też względu jezuita musieli opierać się głównie na zakonnikach innych narodowości niż portugalska. W początkowym okresie byli to głównie Włosi, wykształceni w duchu włoskiego humanizmu, otwarci na nowe kultury<sup>1</sup>. Ponadto jezuita doskonale przygotowywali się do działalności misyjnej. Jezuita Alessandro Valignano (1539–1606), sprawujący od sierpnia 1573 roku funkcję Wizytatora Misji Wschodnich Towarzystwa Jezusowego, założył w Makau w 1594 roku kolegium, które miało krzewić oświatę i szkolić misjonarzy. Nauczanie w głównej mierze dotyczyło

---

\* Autor chciałby wyrazić wdzięczność Prof. Leonardowi Łukaszukowi, O.R. Malkowi SVD i Prof. UW dr. hab. Janowi Rowińskiemu za cenne sugestie i uwagi przy przygotowaniu tego artykułu.

<sup>1</sup> Zob. N. Standaert (ed.), *Handbook of Christianity in China*, Volume One: 635–1800, Brill Academic Publishers 2001, s. 3009.

języków oraz kultury Chin i Japonii. Wkrótce misjonarze jezuicy dostrzegli, iż ich działania na niewiele się zdają, jeśli nie uzyskają pomocy wyższych urzędników chińskich. I tak planowali pozyskać warstwę rządzącą w pierwszej kolejności. Dopiero później chcieli chrystianizować ludność, a i to z pomocą warstw rządzących. Jezuici starali się zatem kształtować opinię o sobie jako o ludziach nauki. To w Chinach obowiązywały od wieków skomplikowane egzaminy na urzędników państwowych, to wiedza matematyczna otwierała drzwi urzędów i pałaców, a konstelacje astronomiczne decydowały o powodzeniu w życiu i służbie. To w Państwie Środka elity rządzące były wykształcone, a władcy i za ich przykładem urzędnicy zabiegali o kontakty z uczonymi. W ten sposób, w kraju gdzie cenzus nauki otwierał drzwi zamknięte przed innymi, jezuici bardzo ułatwili sobie kontakty z wykształconymi Chińczykami. Niemal natychmiast, w przeciwieństwie do np. franciszkanów, nastąpiło dostosowanie programów nauczania misjonarzy w jezuickim *Collegio Romano* w Rzymie. Wprowadzono tam do programu nauki misjonarzy przedmioty takie jak matematyka, fizyka, historia czy filozofia i nauki polityczne. Misjonarz jezuicki musiał doskonale opanować wiadomości matematyczno-przyrodnicze i poza obowiązkowymi egzaminami teologicznymi, zdać egzaminy z matematyki, medycyny, astronomii lub innych dziedzin przydatnych w pracy misyjnej. Dopiero tak wszechstronnie wykształcony jezuita mógł zostać wysłany do pracy w Azji. Jezuici wysyłani do Makau zwykle mieli opanowany jeden zawód rzemieślniczy lub techniczny, byli żeglarzami, szkutnikami, znali się na fortyfikacjach lub budowie dział. Jednak w przyszłości miało się okazać, iż wrota do Cesarstwa otworzyli ci, którzy potrafili budować precyzyjne zegary z mechanizmami dźwiękowymi i ruchomymi figurkami.

Jednak pierwsze starania jezuitów w dotarciu do Chin nie były pomyślne. Trzy pierwsze próby założenia misji w Cesarstwie Chińskim, podjęte jeszcze zanim Alessandro Valignano utworzył kolegium jezuickie w Makau, zakończyły się niepowodzeniem. Jezuici

nie znali bowiem języka chińskiego, a niewielu z nich posługiwało się podstawowymi zwrotami. Kontakty utrudniała także polityka wszechobecnej władzy cesarskiej, której przedstawiciele niechętni byli kontaktom obcokrajowców z miejscową ludnością. Dodatkowo urzędnicy cesarscy wymagali sprawozdań z każdego spotkania podwładnych z misjonarzami. Następnie część tych sprawozdań przekazywana była do naczelników miast, gubernatorów a nawet wicekrólów<sup>2</sup>. I to właśnie urzędnicy cesarscy decydowali o możliwościach chrystianizacji, a zainteresowanie samej ludności było tu bez znaczenia<sup>3</sup>.

Punktem zwrotnym w historii działalności misjonarskiej jezuitów, a co za tym idzie również w historii kontaktów chińsko-papiejskich stało się przybycie w 1583 roku do miasta Zhaoqing w prowincji Guangdong w pobliżu Kantonu, gdzie mieściła się siedziba wicekróla południowych prowincji Guangdong i Guangxi, dwóch jezuitów z Makau. Byli to Michele Ruggieri (1543–1607) i Matteo Ricci (1552–1610). Po kilku nieudanych próbach, ostatecznie zostali zaproszeni we wrześniu 1583 roku przez prefekta Zhaoqing. Ricci pozostał w mieście przez pięć lat przygotowując się do pracy misyjnej w Chinach. Chciał zdobyć szacunek uczonych chińskich oraz dygnitarzy dworu cesarskiego i aby to osiągnąć wybrał dwa sposoby. Po pierwsze zapoznał się z klasyczną nauką Konfucjusza. W ten sposób, tocząc uczone dysputy, mógł odwoływać się do chińskiej literatury tradycyjnej. Po drugie, Ricci przekazywał elicie chińskiej wiadomości o naukowych osiągnięciach Zachodu, chcąc w ten sposób zaimponować Chińczykom. Celem Ricciego było przekonanie Chińczyków, iż przybysze z Zachodu nie są barbarzyńcami. Czynił to poprzez przedstawianie zachodnich osiągnięć astronomicznych, inżynierij-

<sup>2</sup> Wicekról to angielskie tłumaczenie tytułu *Zongdu*, czyli *Generalny Nadzorca Protektor*. Tłumaczone też jako *Gubernator Generalny*. Wicekról zarządzał dużymi jednostkami administracyjnymi (zwykle 2–3 prowincje), podlegając bezpośrednio dworowi cesarskiemu.

<sup>3</sup> Zob. E. Kajdański, *Michał Boym, Ambasador Państwa Środka*, Książka i Wiedza Warszawa 1999, s. 34–35.

nych oraz matematycznych. Ruggieri i Ricci byli doskonałymi matematykami i astronomami. I właśnie to przyczyniło się do tego, iż gościli oni u siebie wicekróla Guangdong i mandarynów. Przedmiotem, który otworzył drogę Ricicemu i Ruggieriemu do gubernatora Guangdongu i do wicekróla prowincji południowych okazał się pryzmat, nieznanany wówczas w Chinach, a w Europie szeroko rozpowszechniony. Ruggieri, znając się na optyce, rozszczepił w nim światło słoneczne. Chińczycy myśleli, iż tęcza ukazana na ścianach rezydencji misjonarzy to fragment nieba, o którym ciągle mówili jezuiti. W tej sytuacji nie może zatem dziwić fakt, iż wkrótce na terenie cesarstwa rozpowszechniła się informacja o uczonych z Zachodu, którzy pokazywali na ścianach swej rezydencji widok nieba, mieli nieznanne w Chinach urządzenia oraz potrafili przewidywać zaćmienia Słońca i Księżyca, a czynili to dokładniej niż miejscowi uczeni. Nic zatem dziwnego, iż informacje te w końcu zaciekały samego cesarza Wanli (1572–1620).

Tymczasem w roku 1588 Alessandro Valignano wystąpił do Europy ojca Ruggieri, aby bardziej zainteresować Kurię Rzymską misjami dalekowschodnimi. Valignani prosił papieża, aby ten zaproponował cesarzowi przyjęcie papieskich posłów. W liście skierowanym do generała Zakonu Jezuitów Valignano argumentował, że w Cesarstwie Chińskim, gdzie cesarz skupia w swych rękach całą władzę, tylko cesarz może udzielić pozwolenia na swobodną działalność misjonarzom. Valignano postulował wysłanie do cesarstwa 4 posłów (Włochów lub Portugalczyków, ale nie Kastylijczyków), którzy winni posiadać papieskie listy uwierzytelniające napisane po chińsku. Ruggieri dostarczył do Rzymu takie listy przetłumaczone już przez Ricciego. Posłowie papiescy winni także posiadać kosztowne prezenty. Niestety, plany poselstwa papieskiego nie zostały zrealizowane, częściowo ze względu na fakt, iż po śmierci papieża Sykstusa V w roku 1590 nastąpiły 4 pontyfikaty w ciągu zaledwie 2 lat<sup>4</sup>. Sam

---

<sup>4</sup> Urban VII (1590), Grzegorz XIV (1590–1591), Innocenty IX (1591) i Klemens VIII (1592–1605).

Ruggieri nie powrócił już do Chin. Jednak Valignano wielokrotnie wracał do tego planu, do czasu aż Ricci dotarł do Pekinu. W 1589 roku Valignano zwrócił się także do generała jezuitów o pozwolenie przyjęcia do zakonu Chińczyków. Rzym zdecydował jednak, iż ze względu na krótki okres ich nawracania, nie mogą oni zostawać kapłanami. Tak więc w roku 1610 na terenie Cesarstwa działało 8 jezuitów europejskich oraz 8 chińskich<sup>5</sup>.

W latach 1589–1601 Ricci wiele podróżował, zakładając misje chrześcijańskie w kilku miastach środkowych Chin. W 1595 roku przeniósł się do Nanchang, gdzie zawarł dwie wyjątkowo cenne znajomości z krewnymi cesarza – Zhu Duo i księciem Jian’an oraz z księciem Le’an. Znajomość z księciem Jian’an przerodziła się w prawdziwą przyjaźń i jemu właśnie Ricci zadedykował traktat *De amicitia* (O przyjaźni). Sytuacja w Nanchang była tymczasem na tyle sprzyjająca, iż Ricci skierował prośbę o pomoc finansową i osobową w założeniu bazy misyjnej do następcy Valignano na stanowisku szefa misji w Chinach, ojca Duarte de Sande (1547–1599), rezydującego w Makau<sup>6</sup>. W roku 1595 Ricci odwiedził Nankin. Świadom jednak tego, iż do swobodnego nauczania potrzebne mu jest zezwolenie cesarskie, rozpoczął starania, aby dostać się do Pekinu. Wspierał go w tych staraniach ojciec Valignano, który przestał już liczyć na wysłanie poselstwa papieskiego do Chin. Jezuiti musieli zatem sami przejąć inicjatywę. W tym też celu w sierpniu 1597 roku Matteo Ricci został Przełożonym Misji w Chinach. Ricci wykorzystał także znajomość z ministrem Rytuałów Wang Zhongmingiem i w jego towarzystwie udał się do Pekinu po raz pierwszy w 1598 roku, aby spotkać się z cesarzem. Jednak nie udało mu się to. Ostatecznie 18 maja 1600 roku opuścił Nanchang i przeniósł się do Pekinu, gdzie uzyskał cesarską zgodę na osiedlenie<sup>7</sup>. Ricci znany

<sup>5</sup> Zob. G. Andreotti, *Jezuita w Chinach, Matteo Ricci z Italii do Pekinu*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 41–42.

<sup>6</sup> Ibidem.

<sup>7</sup> Zob. *The Catholic Encyclopedia*, Robert Appleton Company, New York 1907–1914. Wydanie internetowe <http://www.newadvent.org/cathen>

jest Chińczykom pod imieniem Li Madou (Li Ma-teu), które przyjął w 1601 roku, tuż po tym jak cesarz Wanli przyjął w prezencie od niego europejski zegar. Wszystkie działania Ricciego i jego towarzyszy zwróciły uwagę wielu chińskich uczonych a także wysoko postawionych urzędników. Ogromna i wszechstronna wiedza misjonarzy przyczyniła się do tego, iż już wkrótce niektórzy jezuita zostali zatrzymani na dworze cesarskim jako półoficjalni urzędnicy. Ricci stał się jedną z najważniejszych postaci w chrystianizacji Dalekiego Wschodu. Pochodził z dobrze sytuowanej, szlacheckiej rodziny z regionu Marche, odbył studia teologiczne, filozoficzne, retoryczne i matematyczne w Collegium Romanum. Ogromna wiedza tam zdobyta przydała mu się później w Chinach. Był dobrym astronomem i doskonałym matematykiem. Konstruował najprzeróżniejsze mechanizmy, zegary czy potrzebne przyrządy astronomiczne. Doskonale obliczał czasy zaćmienia Słońca, a czynił to lepiej niż astronomowie chińscy. Narysował mapę świata według ówczesnej wiedzy Europejczyków i opisał ją po chińsku. Ricci wykrył także błąd w kalendarzu chińskim i namówił Chińczyków do jego reformy. Jak wiemy był również architektem, gdyż kościół w Pekinie został zaprojektowany przez niego. Warto wspomnieć, że Ricci, po dokonaniu pomiarów astronomicznych, uświadomił sobie, iż wszystkie mapy europejskie przesuwają stolicę Chin o tysiące kilometrów na północ, a przecież Pekin i Chanbałyk to jedno i to samo miasto. Ricci wraz z tą informacją przesłał do Rzymu mapę Państwa Środka z umiejscowionymi najpoważniejszymi błędami popełnianymi przez Europejczyków. Rzym, a nawet bezpośredni towarzysz Ricciego Ruggieri, nie dał jednak wiary tym informacjom i mapa Ricciego przeleżała ponad 300 lat w archiwach Stolicy Apostolskiej. Wszystkie umiejętności Ricciego przysporzyły mu życzliwość wielu mandarynów na dworze cesarskim jak i przychylność samego cesarza. Przedmiotami, które ostatecznie i jednocześnie bardzo nieoczekiwanie zbliżyły Ricciego do cesarza, były dwa zegary, które Ricci przywiózł z Makau do Guangdongu i przekazał w darze cesarzowi. Cesarz Wanli kazał

zbudować specjalną wieżę dla dużego zegara, który wciąż znajduje się w zimowym pałacu cesarskim w Pekinie<sup>8</sup>. Wiemy jednak, iż Ricci nigdy nie spotkał się z samym cesarzem, którego gwardia eunuchów starannie odgradzała od kontaktów ze światem zewnętrznym.

Matteo Ricci wiedział, że powodzenie jego pracy zależy od sposobu, w jaki będzie prowadził swą działalność misyjną. Zatem zanim dotarł do Chin doskonale opanował język zarówno klasyczny chiński, jak i potoczny. Chciał maksymalnie zbliżyć się do Chińczyków, okazywać im swą lojalność. Ricci opracowywał i tłumaczył na język chiński dzieła naukowe z Europy, gdyż jego zdaniem to misjonarze winni pracować dla Chińczyków. Sam jednak pozostawił niewiele informacji o Chinach. Pierwszą widoczną zmianą, jakiej dokonał ojciec Ricci, był strój. Ponieważ tradycyjne habity zakonne były czymś obcym w Chinach, stąd też jezuiti zaczęli nosić ubiory mandarynów, długie włosy oraz inne charakterystyczne dodatki ubioru chińskiego. Starali się również, aby ich sposób mówienia i jedzenia był typowo chiński. Matteo Ricci stosował zasadę św. Pawła – stał się Chińczykiem dla Chińczyków<sup>9</sup>. Po uzyskaniu uznania intelektualnego chińskich elit, Ricci i jego towarzysze przystąpili do głoszenia Ewangelii. Czynili to unikając sporów dogmatycznych i sporów na tle tradycji chińskiej, które uważali za niepotrzebne. Matteo Ricci określał mianem *starożytnego konfucjanizmu* tę część filozofii istniejącej przed wchłonięciem elementów taoizmu i buddyzmu. I to właśnie z tym *starożytnym konfucjanizmem* utożsamiał podstawowe idee chrześci-

---

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> „Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. Dla Żydów stałem się jak Żyd, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co są pod Prawem, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych co pozostawali pod Prawem. Dla niepodlegających Prawu byłem jak niepodlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. Dla słabych stałem się jak słaby by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych. Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.” 1 Kor 9, 19–23.

jaństwa, interpretując w kategoriach chrześcijańskich terminy występujące w chińskich tekstach klasycznych. Ricci starał się dostosować sposób głoszenia Ewangelii do kultury i tradycji chińskiej. Przyjął chiński sposób mówienia o Bogu, używając terminologii chińskiej: *Tanzhu* (Pan Nieba), *Shandi* (Najwyższy władca) czy *Tiandi* (Władca Niebios). Uznał bowiem, że terminy konfucjańskie, takie jak *Tian* (niebo) czy *Zhangdi* (suwerenny pan) są tożsame z imieniem Boga. Stwierdził również, że Konfucjusz nie jest dla Chińczyków bogiem, a świątynie konfucjańskie są tylko domami modlitwy przeznaczonymi dla uczonych. Jezuici, pod przywództwem Ricciego, usiłowali również pogodzić z chrześcijaństwem chiński kult przodków oraz ogromny szacunek dla bohaterów chińskich. Ricci wprowadził zatem do chrześcijańskiego obrzędu pogrzebowego pewne elementy kultu przodków, takie jak palenie kadzidełek czy biały kolor będący wyrazem żałoby. Uznał, że palenie kadzidełek i modlitwy za zmarłych nie są objawem bałwochwalstwa, ale wyrazem szacunku okazywanego przodkom<sup>10</sup>.

Jezuici wprowadzali naukę o tajemnicy krzyża bardzo powoli, gdyż w obyczajowości chińskiej ciało Chrystusa na krzyżu budziło niesmak i odrazę. Matteo Ricci uważał konfucjanizm za ideologię państwową – „Konfucjusz był dla niego bohaterem narodowym, który przyczynił się do zachowania tradycyjnych wartości moralnych, duchowych oraz zachowania monoteizmu. Według katechezy Ricciego, Chrystus jest kontynuatorem tego, czego nauczał Konfucjusz, a chrześcijaństwo po prostu udoskonaleniem konfucjanizmu”<sup>11</sup>. Ricci uważał, iż sam jest kontynuatorem działań Konfucjusza. Zasada, którą się kierował, było posłuszeństwo względem prawa i tradycji

<sup>10</sup> Zob. T. Dowley (red.), *Historia chrześcijaństwa*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio” Warszawa 2002, s. 490–492.

<sup>11</sup> A. Kosorz, *Na marginesie metod pracy misyjnej w Chinach*, w: *Kościół katolicki w Chinach: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*. Materiały z sesji naukowej eklezjologiczno-misjologicznej, Pieniężno, wrzesień 1988. Pod redakcją E. Śliwka, Referat Misyjny Seminarium Duchownego Księży Werbistów, Pieniężno 1988, s. 13.



chińskiej, wszędzie tam gdzie nie stały one w sprzeczności z Ewangelią. Posłuszeństwo to było szczególnie widoczne wobec cesarza, którego Ricci tytułował *Tiandi*, co wcale nie było kultem boskim, lecz jedynie przyznaniem, że cesarz posiada władzę z *nieba*, co nawiązywało do tradycji europejskiej, gdzie władcy byli *pomazańcami bożymi*.

Zastosowane przez Matteo Ricci metody pracy misyjnej stały się bardzo skuteczne. Chrześcijanami stawali się wkrótce nie tylko zwykli Chińczycy, ale również wysocy urzędnicy państwowi. Wśród nich byli Xu Guangqi (1562–1633), Li Zhizao (1565–1630), Yang Tingjun (1557–1627), Ye Xianggao (1559–1627) oraz Wang Zheng (1571–1644). W 1610 roku było na terenie Cesarstwa około 2000 chrześcijan, 13 europejskich księży i 7 seminarzystów<sup>12</sup>. W latach 1601–1610 Matteo Ricci stworzył system misji jezuickich na terenie Cesarstwa Chińskiego. Wieści o sukcesach ewangelizacyjnych Ricciego docierały poprzez Makau do Europy mocno wyolbrzymione. Twierdzono wręcz, iż w całym cesarstwie można swobodnie głosić Ewangelię, a nawet, iż sam cesarz się ochrzcił. Wieści te spowodowały, iż Generał Zakonu Jezuitów wysłał na Wschód 40 misjonarzy, z których jedynie 7 dotarło do Chin. Także inne zakony wysyłały swych misjonarzy, ale napotykały one trudności, jakie nie stały przed jezuitami. W dowód wielkich zasług ojca Matteo Ricci, po jego śmierci w 1610 roku, cesarz Wanli kazał urządzać mu pogrzeb państwowy, co zdarzyło się po raz pierwszy w przypadku cudzoziemca. Ricci został pochowany na należącym do cesarza terenie zwanym Teng Gong Zhalan, gdzie w głębi ogrodu złożono ciało w grobie ozdobionym marmurami z pogańskiej świątyni, na miejscu której wybudowano kaplicę poświęconą Zbawicielowi z napisem: *Z hojności cesarskiej*, a obrzędy pogrzebowe trwały ponad rok<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Zob. Y. Kejia, *Catholic Church in China*, China Intercontinental Press 2004, s. 16.

<sup>13</sup> Jest to teren, gdzie mieści się dzisiaj Wyższa Szkoła Partyjna KPCh. Zob. A. Kosorz, op. cit., s. 12–14.

Od czasów ojca Ricci jezuita uzyskali w Cesarstwie Chińskim uprzywilejowaną pozycję. Takie umiejętności jak zegarmistrzostwo, kartografia, astronomia czy matematyka wywarły ogromne wrażenie na Chińczykach i dzięki nim misjonarze dotarli do dworu cesarskiego i stali się doradcami najwyższych urzędników. Cesarze byli przychylni jezuitom, gdyż głównie oni posiadali przydatną dla Cesarstwa wiedzę naukową i praktyczną. Jezuita również projektowali oraz nadzorowali budowę dział wykorzystywanych np. w czasach Mingów do walk z Mandżurami, a w czasach Qingów w walkach z Rosją. Jezuita dzielili się z Chińczykami swą wiedzą matematyczną i astronomiczną oraz tłumaczyli dzieła europejskie na język chiński. Do 1636 roku ponad 340 różnych dzieł naukowych z zakresu filozofii, astronomii i matematyki przetłumaczono z łaciny, greki i innych języków na chiński. Jezuitom w tych pracach pomagali również uczeni chińscy, wśród których był Xu Guangqi, znany w Europie jako Paul Xu, tłumacz m.in. na język chiński *Elementów* Euklidesa<sup>14</sup>.

Jednym z najznamienitszych jezuitów działających w Chinach był Niemiec Johann Adam Schall von Bell (1591–1666). W 1618 roku dotarł do Makau, a w 1630 roku został wezwany do Pekinu, gdzie miał zastąpić zmarłego jezuitę Johannes Schrecka Terrentiusa (1576–1630), zajmującego się reformą kalendarza. Ustanawianie rocznego kalendarza było od niepamiętnych czasów w Chinach jednym z najważniejszych zadań państwa. 200 astronomów zasiadało w Cesarskim Trybunale Astronomii (*Qintianjian*) podzielonym na sekcje, którym przewodniczyli mandaryni. To oni opracowywali kalendarz, określali pełnię oraz now księżyca, ruchy słońca, daty równonocy, zarządzali projektami ochrony wodnej, a co najważniejsze przepowiadali daty zaćmienia księżyca i słońca. Niestety zasady określające te ważne wydarzenia dotarły do Chin wraz z dynastią mongolską i nie były doskonałe. Matteo Ricci bardzo dobrze zdawał

---

<sup>14</sup> Zob. E. Kajdański, op. cit., s. 38–39.

sobie sprawę z nadarzającej się okazji, umożliwiającą wykorzystanie umiejętności i wiedzy jezuitów. Już od 1595 roku wysyłał do Rzymu prośby o przysłanie astronoma znajdującego się na kalendarzu. Mimo wielokrotnego powtarzania tej prośby przez lata, nie została ona spełniona za życia Ricciego. W kilka miesięcy po jego śmierci godzinna pomyłka w obliczeniach zaćmienia przez Trybunał Astronomii doprowadziła do tego, iż na skutek zalecenia Komisji Obrzędów oraz Li Zhizao, rząd poprosił misjonarzy o pomoc. Na początku 1611 roku cesarskim dekretem powierzono jezuitom zadanie skorygowania kalendarza oraz przetłumaczenia europejskich ksiązek o astronomii. Dzieło korekcji kalendarza rozpoczął jezuita Sabatino de Ursis (1575–1620) w towarzystwie Paula Xu Guangqi i Li Zhizao. Xu Guangqi przez wiele lat był przewodniczącym Komisji Obrzędów, w skład której wchodził Trybunał Astronomii, był także odpowiedzialny za reformę kalendarza i wprowadził wielu katolików do prac trybunału. Pracowało w nim wielu ochrzczonych Chińczyków, a trybunał stał się swoistym terenem wzajemnego przenikania się kultur Wschodu i Zachodu. Warto tu dodać, iż większość stanowisk w *Qintianjian* była dziedziczna, tak więc w trybunale pracowały całe chrześcijańskie rodziny. Większość z nich pracowała jednak w Sekcji Kalendarza<sup>15</sup>. Niestety ledwie co rozpoczęte prace zostały zatrzymane przez intrygi zawistnych chińskich astronomów. W roku 1616 Shen Que (1565–1624), nowo mianowany wiceprzewodniczący Trybunału Obrzędów, skierował na ręce cesarza skargę, w której domagał się skazania na śmierć misjonarzy, których oskarżył o powodowanie „wielkich zniszczeń konfucjanizmu”<sup>16</sup>. W obronie misjonarzy

---

<sup>15</sup> W pracach pozostałych dwóch sekcji istniejących za czasów cesarza Kan-gxi z dynastii Qing (Sekcji Astronomicznej i Zegara Wodnego) jezuiti nie brali udziału, a co za tym idzie nie brali udziału także chińscy chrześcijanie. Zob. Han Qi, *Science and Belief, Christian Astronomers in the Chinese Rites Controversy*, Ex-Change No.8 (2003), s. 18–22.

<sup>16</sup> Cytat za: D.P. Willard Chen, *Mao's 1717 Memorial to the Kangxi Emperor: Perspectives on the Prohibition of Catholicism in the Early-Qing Period*, Saint Louis University Museum of Art 2006.

stanął Xu Guangqi, pisząc do cesarza memoriał *Bianxue shugao*. Zapewne dzięki temu pismu cesarz nie zdecydował się na działania wobec misjonarzy po pierwszej skardze Shena. Jednak kolejne działania Shena doprowadziły ostatecznie do wydania 3 lutego 1617 roku edyktu cesarskiego upoważniającego władzę do aresztowania jezuitów w Nankinie. Pierwszym aresztowanym był Alphonsus Vagnoni (1566–1640), który wraz z Alvaro de Semedo, Sabatino de Ursis oraz Didace de Pantoja (1571–1618) zostali wydalenii do Makau. Tylko działania Xu Guangqi, Li Zhizao i Yang Tingjun uchroniły misję jezuitów przed całkowitym zanikiem i pozwoliły na pozostanie jezuitów w Pekinie. Natomiast 21 czerwca 1629 roku okazało się, że prawidłowe wyliczenia przypadającego wtedy zaćmienia słońca, przygotował jedynie Xu Guangqi. Fakt ten doprowadził do ponownego przyznania misjonarzom obowiązków oficjalnych korektorów kalendarza. Obowiązki te oficjalnie potwierdził cesarz dekretem z 27 września 1629 roku i reformę kalendarza powierzył Wielkiemu Sekretarzowi Xu Guangqi oraz jezuitom. W ten sposób Johannes Terrentius, przyjaźniący się jeszcze we Włoszech z Galileuszem, rozpoczął ponowne prace nad kalendarzem. Gdy 13 maja 1630 roku zmarł ojciec Terrentius, do Pekinu wezwany został Adam Schall oraz Giacomo Rho (1593–1638), którzy tak naprawdę rozpoczęli prace nad reformą kalendarza dopiero w 1631 roku pod opieką Xu Guangqi. Prace, których się podjęli, były wyjątkowo trudne. Musieli bowiem nie tylko wskazać błędy w chińskim kalendarzu, ale również wskazać ich przyczyny. Stąd też zorganizowali pełny kurs astronomii dla członków Trybunału Astronomii oraz rozpoczęli tłumaczenie na chiński serii książek z astronomii, arytmetyki czy geometrii. Kolejnym wyzwaniem stała się dezaprobatą chińskich astronomów i konserwatywnych urzędników, którym jezuitom musieli stawić czoła po śmierci Wielkiego Sekretarza Xu Guangqi w 1633 roku. Na szczęście po stronie misjonarzy stał sam cesarz Chongzhen (1628–1644), który jednak nigdy nie spotkał się z Schallem. W 1634 roku jezuitom przetłumaczyli 137 prac, z czego opublikowali 100. W 1634 roku

również zakończona została reforma kalendarza, którą cesarz zaakceptował 28 lutego. Kalendarz opracowany przez Schalla używany był w Chinach do roku 1911. Sukces Schalla miał także wpływ na jego działania misyjne, chrześcijanami stawały się bowiem znaczące osoby w cesarstwie. Do roku 1640 Schall ochrzcił ponad 50 cesarskich konkubin i 40 eunuchów, a w okresie tym było prawdopodobnie około 150 000 chińskich katolików<sup>17</sup>.

Działania ewangelizacyjne zostały jednak wkrótce wstrzymane ze względu na upadek dynastii Ming. Jednakże nowa dynastia była przychylna jezuitom. Nowy władca dynastii Qing cesarz Shunzhi obejmował w 1643 roku władzę będąc jeszcze dzieckiem, tak więc do 1647 roku władzę sprawowało 2 regentów: księżę Dorgon (1612–1650) i księżę Jirgalong (1599–1655). Regent Dorgon potwierdził prawa Schalla w pracach nad kalendarzem. Schall przedstawił zreformowany kalendarz nowemu władcy, a ten wprowadził nowy system w 1645 roku. Cesarz mianował również Schalla przewodniczącym Trybunału Astronomii, a tym samym nadał mu wysoką pozycję mandaryna, łączącą się ze stanowiskiem przewodniczącego trybunału. Jednak stanowisko mandaryna kolidowało z zasadami wiary katolickiej, dlatego też Schall w latach 1644–1657 odwoływał się 5 razy do cesarza oraz do Najwyższego Trybunału Obrzędów. Już w 1655 roku komisja niezależna od zakonu jezuitów zdecydowała, iż Schall winien przyjąć proponowane stanowisko dla dobra misji katolickich. Napisano około 50 dokumentów w tej kwestii. Jednak, aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, ostatecznie Generał Zakonu Jezuitów Giovanni Paolo Oliva (1600–1681) zwrócił się do papieża. Aleksander VII 3 kwietnia 1664 roku ogłosił *vivoe vocis oraculo*, iż upoważnia jezuitów w Chinach do zajmowania stanowiska mandaryna i cesarskiego matematyka.

---

<sup>17</sup> Zob. S.W. Scott (ed.), *A Dictionary of Asian Christianity*, William B. Eerdmans Publishing Company Grand Rapids, Michigan/Cambridge U.K. 2001, s. 734–735.

Tymczasem w roku 1657, opowiadający się za islamską wersją kalendarza księżycowego, Wu Mingxuan oskarżył Schalla o błędne wyliczenia. Na szczęście jednak oskarżenia zostały odrzucone. W 1660 roku został wezwany do Pekinu jezuita Ferdinand Verbiest (1623–1688), aby pomagać, a następnie zastąpić ojca Adama Schalla w jego pracach astronomicznych. Verbiest i 35 nowych misjonarzy przybyli wraz z Martino Martinim do Chin z Rzymu w 1658 roku. Kolejny atak ze strony zawistnych urzędników nastąpił już wkrótce. Kiedy w roku 1661 na tron wstąpił siedmioletni Xuanye przyjmując cesarskie imię Kangxi (1662–1722), władza znalazła się w rękach 4 regentów: Ao Bai, Suksaha, Ebilun i Sonin. Wszyscy byli wrogami chrześcijan i tym łatwiej doszło do uwięzienia jezuitów w skutek rozwijającego się ruchu antychrześcijańskiego. Ruch ten był kierowany przez muzułmańskiego astronoma, kierownika Trybunału Astronomii na dworze cesarskim w Pekinie Yanga Guangxiana (Kweisien) (1597–1669), zacieklego przeciwnika Schalla. W latach 1660–1664 Yang oskarżył Europejczyków w trzech petycjach, w których podkreślał, iż użyty w książce Bella *Historia Chin* zwrot: według nowego zachodniego kalendarza sugeruje, iż chiński kalendarz księżycowy był gorszy od kalendarza europejskiego. Uznano to za obrażę Chińczyków, a atak Yanga stał się znany jako sprawa kalendarza. Yang poinformował również cesarza, iż Schall von Bell spiskował z innymi misjonarzami, aby obalić rząd a także zwodził ludność kłamstwami religijnymi oraz kłamstwami na temat kalendarza. Wielu urzędników zostało uwięzionych tylko dlatego, że byli katolikami. Ostatnia petycja Yanga z października 1664 roku doprowadziła do tego, iż stary i sparaliżowany Schall von Bell został aresztowany, mimo iż nie znaleziono dowodów spisku. Aresztowani zostali także asystenci Schalla oraz astronomowie trybunału wskazani imiennie przez Guangxiana a także trzech jezuitów przebywających w Pekinie: Ferdinand Verbiest, Gabriel de Magalhães (1610–1677) oraz Lodovico Buglio (1606–1682). W styczniu 1665 roku 25 jezuitów, 4 dominikanów i 1 franciszkanin z terenu całego cesarstwa zostało aresztowa-

nych i wysłanych do stolicy na przesłuchania. Wszystkie kościoły katolickie zostały zamknięte. Pod zarzutem wprowadzania w błąd opinii publicznej Schall von Bell został 15 kwietnia 1665 roku skazany przez cesarskich regentów na karę śmierci. Został jednak uwolniony dzięki trzęsieniu ziemi, które nastąpiło 16 kwietnia dokładnie w momencie dotarcia tekstu wyroku do cesarza Kangxi i jego babki Wielkiej Cesarzowej Wdowy<sup>18</sup> Xiao Zhuang Wen (1613?–1688). Trzęsienie to potraktowano jako wyraz gniewu nieba i odstąpiono od egzekucji. 2 maja cofnięto karę śmierci i pozwolono Schallowi powrócić do jego kościoła. Niestety pięciu urzędników chińskich będących katolikami: Li Zhubai, Song Hecheng, Song Fa, Zhu Guanxian i Liu Youtai zostało straconych. Inni, jak Xu Zhijian, Xu Yangzhen czy Dong Guoqi stracili stanowiska. Adam Schall von Bell zmarł rok później. Tymczasem Yang Guangxian awansował. Spośród aresztowanych misjonarzy, tylko 3 pozostało w stolicy: Ferdinand Verbiest, Gabriel de Magalhães oraz Lodovico Buglio. Natomiast we wrześniu 1665 roku 25 pozostałych misjonarzy zesłano i uwięziono w Kantonie. W czasie tego tzw. kantońskiego *zesłania*, trwającego do września 1671 roku, misjonarze cieszyli się w Kantonie względną swobodą, mogąc pracować i korzystać z biblioteki misyjnej. Zorganizowali także na temat chińskich obrzędów konferencję, która odbywała się od 18 grudnia 1667 roku do 26 stycznia 1668 roku. Wzięło w niej udział 23 uczestników: 3 dominikanów, jeden franciszkanin oraz 19 jezuitów, wśród których był także wiceprowincjał Feliciano Pacheco (1622–1687). W czasie tego zesłania jezuiti opracowywali także tłumaczenia głównych dzieł Konfucjusza<sup>19</sup>.

W 1668 roku cesarz Kangxi zarządził publiczny test astrologiczny, w którym tryumfy święciła astrologia europejska i ojciec Verbiest. W 1669 roku cesarz aresztował sprawującego despotyczne rządy

<sup>18</sup> Wielka Cesarzowa Wdowa (Tai Huang Tai Hou) tytuł nadawany babce lub innej kobiecie z pokolenia babki cesarza. Natomiast tytuł Cesarzowej Wdowy nadawany był matce lub innej kobiecie z pokolenia matki cesarza. Kobiety te często sprawowały funkcje regentów w czasach małoletniości władców.

<sup>19</sup> Zob. N. Standaert, op. cit., s. 313.

regenta Ao Bai, przejął pełnię władzy i zrehabilitował nieżyjących już von Bella i Li Zhubai. Natomiast Yang Guangxian został wygnany i stracił stanowisko za wprowadzenie rządu w błąd<sup>20</sup>. W konsekwencji testu cesarskiego Verbiest został szefem Trybunału Astronomii, a jezuitom pozwolono na powrót do ich misji w 1671 roku. Ograniczenia działalności misjonarzy katolickich zostało jednak zniesione tylko częściowo, gdyż misjonarzom pozwolono działać tylko wśród dotychczas nawróconych Chińczyków<sup>21</sup>. Tymczasem Verbiest przez następne 20 lat osiągnął pozycję niemal równą tej, którą kiedyś posiadał Schall. Skonstruował także na prośbę cesarza sześć ogromnych instrumentów astronomicznych, które można podziwiać do dnia dzisiejszego. Był zręcznym dyplomata prowadzącym pertraktacje pomiędzy Cesarstwem Chińskim a Rosją. Nigdy jednak nie podejmował bezpośrednich prób nawrócenia cesarza na chrześcijaństwo, tak jak to czynił Schall. Warto w tym miejscu dodać, iż podobnie jak Schall, Verbiest był krytykowany za objęcie stanowiska dyrektora Trybunału Astronomii. Nawet w 1677 roku wszczęto przeciw niemu procedurę ekskomuniki, ale unieważniono ją w 1682 roku. Jezuita wielokrotnie jeszcze pełnili funkcje dyrektorów Trybunału Astronomii. W latach 1688–1707 był nim Claudio Filippo Grimaldi, a w latach 1711–1774 niemieccy jezuita blisko związani z portugalskim systemem *padroado*. W latach 1711–1720 był to Kilian Stumpf (1655–1720), w latach 1720–1746 Ignatius Kögler (1680–1746), a w latach 1746–1774 Augustin von Hallerstein (1703–1774)<sup>22</sup>. Kolejnymi dyrektorami zostali natomiast Portugalczycy: w latach 1774–1781 Félix da Rocha (1713–1781), a następnie do roku 1787 José de Espinha (1722–1788)<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Zob. Calendar Case (1659–1665 A.D.), History of Christianity in China, <http://www.yutopian.com/religion/history/Calendar.html>

<sup>21</sup> Zob. N. Standaert, op.cit., s. 496.

<sup>22</sup> Ibidem.

<sup>23</sup> Zob. Han Qi, *The Role of the Directorate of Astronomy in the Catholic Mission during the Qing Period*, w: *The Christian Mission in China in the Verbiest Era: Some Aspects of the Missionary Approach*, ed. N. Golvers (Leuven: Leuven University Press, 1999), s. 85–95.



Cesarze dynastii Qing byli pod dużym wpływem myśli chrześcijańskiej. Cesarz Shunzhi (1644–1661) aż 21 razy odwiedził w czasie swego panowania kościół Południowy w Pekinie, aby spotkać się z Adamem Schallem. Jego następca, cesarz Kangxi (1662–1722) był najwidoczniej pod wpływem ojca, gdyż napisał kilka chrześcijańskich wierszy. Podczas jego panowania liczba misjonarzy w cesarstwie gwałtownie wzrosła, a wielu z nich pracowało na rzecz dworu. Jezuiti, dzięki swej wiedzy kartograficznej, wykonywali dla dworu Qingów mapy obszarów dzisiejszego Xinjiangu<sup>24</sup> i pomagali ustalać granice z Rosją. Jezuiti Jean-François Gerbillon (1654–1707) oraz Tomé Pereira (1645–1708) na polecenie Kangxi towarzyszyli cesarskiemu posłowi Suo E Tu w roku 1689 i byli tłumaczami podczas ustalania postanowień traktatu w Nerczyńsku<sup>25</sup>. W następnych latach Gerbillon wielokrotnie był członkiem świty cesarskiej oraz miał możliwość ustalać położenia geograficzne wielu miejsc na terenie cesarstwa. Stał się również autorem gramatyki mandżurskiej. Jezuiti brali także udział w ustalaniu granic z Rosją na mocy traktatu kiachtańskiego w 1727 roku<sup>26</sup>. W 1686 roku Włoch Claudio Filippo Grimaldi (1638–1712) wyruszył do Europy jako prokurator misji jezuickich, a cesarz Kangxi uczynił go swym osobistym posłem w Moskwie, gdzie Grimaldi miał wystarać się o pozwolenie przejazdu przez Syberię oraz o szybką odpowiedź cara w spornych kwestiach związanych z Mandżurią. Niestety misja moskiewska nie dała rezultatów i car Piotr Wielki (1682–1725) zabronił przejazdu misjonarzom do Chin poprzez tereny Syberii<sup>27</sup>.

W 1687 roku do działalności misjonarskiej w Chinach wkroczyli francuscy jezuiti, niepodlegający portugalskiemu *padroado*. Jeszcze do niedawna to Rzym był ośrodkiem naukowym, jednak od połowy XVII wieku zaczął tracić swą pozycję na rzecz stolicy Francji. W tej

<sup>24</sup> Prowincja oficjalnie ustanowiona w 1884 roku.

<sup>25</sup> Zob. Y. Kejia, op. cit., s. 33.

<sup>26</sup> Zob. *The Catholic Encyclopedia*, op. cit.

<sup>27</sup> Zob. A.F. Plattner, *Gdy Europa szukała Azji*, Kraków 1975, s. 289.

sytuacji francuscy jezuita wydawali się najodpowiedniejszymi kandydatami do pracy misyjnej w Chinach. Wybranych zostało 6 jezuitów: Jean de Fontaney (1643–1710), Joachim Bouvet (1656–1730), Claude de Visdelou (1656–1737), Jean-François Gerbillon (1654–1707), Luis Le Comte (1665–1728) oraz Guy Tachard (1648–1712). Wszyscy oni otrzymali staranne wykształcenie matematyczne oraz zostali członkami korespondentami nowo powstałej paryskiej Akademii Nauk<sup>28</sup>. Król przyznał im także pensję oraz tytuły Królewskich Matematyków. Gerbillon oraz Bouvet, wraz z Belgiem Antoine Thomas (1644–1709) oraz Portugalczykiem Tomé Pereira zostali nauczycielami młodego cesarza Kangxi. Natomiast Fontaney i Visdelou dzięki sprowadzanej z Ameryki chininie wyleczyli w roku 1693 cesarza z malarii. W dowód wdzięczności cesarz podarował francuskim jezuitom ziemię wewnątrz Zakazanego Miasta, gdzie wkrótce powstał kościół Peitang. 4 lipca 1693 roku cesarz uczynił swym posłem Joachima Bouvet. Nakazał mu powrócić do Francji i przywieźć ze sobą więcej uczonych misjonarzy oraz nawiązać stosunki dyplomatyczne z Francją. Bouvet jednak wywiązał się tylko częściowo ze swego poselstwa, gdyż nie udało mu się nawiązać stosunków z Francją. W 1700 roku powrócił do Chin wraz z 12 francuskimi jezuitami, włoskim artystą oraz wieloma prezentami dla cesarza. Natomiast ze swej drugiej podróży do Francji powrócił w 1703 roku wraz z 10 jezuitami. Ta wzrastająca liczba francuskich jezuitów niepodlegających *padroado* doprowadziła do konfliktu z Portugalczykami. Aby rozwiązać ten narastający konflikt Generał Zakonu Jezuitów Tyrso Gonzales de Santalla (1624–1705) uniezależnił w listopadzie 1700 roku francuskich jezuitów od portugalskiej wice prowincji. Jean-François Gerbillon został pierwszym Ojcem Przełożonym Misji Francuskiej z taką samą władzą jak portugalski wice prowincjał. Obaj natomiast podlegali jezuickim wizytatorom<sup>29</sup>.

<sup>28</sup> Académie des Sciences została założona przez króla Ludwika XIV w 1666 roku.

<sup>29</sup> Zob. N. Standaert, op. cit., s. 310–315.

Jezuici stali się autorami licznych i ważnych prac dotyczących Cesarstwa Chińskiego. W latach 1708–1718 na zlecenie cesarza Kangxi i pod kierunkiem francuskiego ojca Pierre Jartoux (1668–1721) grupa jezuickich misjonarzy, wśród których byli m.in. Joachim Bouvet, Jean-Baptiste Régis (1664–1737) i Xavier Ehrenbert Fridelli (1673–1743), przygotowała mapy Chin. Zwieńczeniem ich prac było wyrycie na miedzianych płytach niezwykle dokładnego *Huangyu Quanlantu* czyli *Atlasu Kangxi*. Cesarstwo Chińskie stało się właścicielem lepszego opracowania kartograficznego niż Europa. Natomiast w 1735 roku w Paryżu ukazała się książka *Description géographique, historique, politique de la Chine* autorstwa Jean-Baptiste Du Halde (1674–1743). Praca ta była kompilacją materiałów dotyczących Chin, a przesłanych przez 27 misjonarzy działających na terenie Cesarstwa<sup>30</sup>.

W XVIII wieku jezuiti posiadali 4 kościoły w Pekinie: kościół Północny (*Beitang*) zwany także francuskim, kościół Południowy (*Nantang*) zwany portugalskim, kościół Zachodni (*Xitang*) oraz kościół Wschodni (*Dongtang*) będący dawnym domem Adama Schalla. Słynny Beitang wybudowany został w 1703 roku dzięki finansowemu wsparciu cesarza Kangxi oraz francuskiego króla Ludwika XIV (1638–1715). Kościół Południowy wybudowany w 1650 roku przy bramie Xuanwumen, przez Adama Schalla dzięki pomocy cesarza Shunzhi, stał się największym kościołem katolickim w Pekinie. W 1775 roku strawił go pożar, ale już wkrótce cesarz Qianlong (1736–1796) odbudował świątynię dużym nakładem środków finansowych. 14 czerwca 1900 roku kościół spłonął ponownie, ale został odbudowany w 1904 roku i w czasach nam współczesnych stał się główną świątynią katolicką w okręgu pekińskim. Jezuiti mieli także dwa przepiękne cmentarze znajdujące się poza murami Pekinu (portugalski i francuski), zostały one jednak zniszczone podczas powstania bokserów w 1900 roku. W posiadaniu jezuitów znajdowały się

---

<sup>30</sup> Zob. *The Catholic Encyclopedia*, op. cit.

także rezydencje położone w kilkunastu chińskich prowincjach. Na początku XVIII wieku jezuita byli najliczniejszym zakonem w Chinach, na 103 misjonarzy 59 należało do zakonu jezuitów. Mieli oni 38 domów oraz 151 kościołów, podczas gdy dominikanie mieli jedynie 21 kościołów i 2 rezydencje, a franciszkanie 3 kościoły i jeden dom<sup>31</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Andreotti G., *Jezuita w Chinach, Matteo Ricci z Italii do Pekinu*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Dowley T., (red.), *Historia chrześcijaństwa*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2002.
- Han Qi, *The Role of the Directorate of Astronomy in the Catholic Mission during the Qing Period* w: *The Christian Mission in China in the Verbiest Era: Some Aspects of the Missionary Approach*, ed. N. Golvers (Leuven: Leuven University Press, 1999), p. 85–95.
- Han Qi, *Science and Belief, Christian Astronomers in the Chinese Rites Controversy*, *Ex-Change* No.8 (2003), p. 18–22.
- Kajdański E., *Michał Boym, Ambasador Państwa Środka*, Książka i Wiedza, Warszawa 1999.
- Kejia Y., *Catholic Church in China*, China Intercontinental Press, Beijing 2004.
- Kosorz A., *Na marginesie metod pracy misyjnej w Chinach*, w: *Kościół katolicki w Chinach: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Materiały z sesji naukowej eklezjologiczno-misjologicznej, Pieniężno, wrzesień 1988*. Pod redakcją E. Śliwka, Referat Misyjny Seminarium Duchownego Księży Werbistów, Pieniężno 1988.
- Plattner A.F., *Gdy Europa szukała Azji*, Kraków 1975.
- Scott S.W. (ed.), *A Dictionary of Asian Christianity*, William B. Eerdmans Publishing Company Grand Rapids, Michigan/Cambridge U.K. 2001.
- Standaert N. (ed.), *Handbook of Christianity in China*, Volume One: 635–1800, Brill Academic Publishers 2001.

---

<sup>31</sup> Zob. G. Andreotti, op. cit., s. 116–117.

*The Catholic Encyclopedia*, Robert Appleton Company New York 1907–1914,  
Wydanie internetowe <http://www.newadvent.org/cathen>

Willard D.P., *Chen Mao's 1717 Memorial to the Kangxi Emperor: Perspectives on the Prohibition of Catholicism in the Early-Qing Period*, Saint Louis University Museum of Art 2006.

## ACTIVITIES OF JESUITS IN THE EMPIRE OF CHINA

### SUMMARY

Asia was one of the main areas for Christianization. In the 15<sup>th</sup> and 16<sup>th</sup> century popes issued many bulls in which they divided the newly discovered lands outside Europe into an exclusive duopoly between Spain and Portugal. This was the beginning of the systems called *Padroado* by which the popes delegated to the Spanish and Portuguese kings the administration of the local Church. The most important contacts between Catholic missionaries and China Empire started in 16<sup>th</sup> century when the Jesuits reached China. In 1600 Matteo Ricci obtained from the emperor the permission to settle in Beijing. Matteo Ricci was known for his appreciation of the indigenous culture of the Chinese. He discovered that Chinese culture was strongly intertwined with Confucian values and therefore Ricci decided that Christianity had to be changed to fit Chinese culture in order to be attractive to the Chinese. This method, known as accommodation, was followed only by Jesuits and allowed them to have the most converts among Chinese people. What's more, the method allowed Jesuits to take the highest positions at the Imperial Court. Johann Adam Schall was a very successful missionary and also a trusted counselor to the emperor. He was entrusted the modification of the Chinese calendar and provision of eclipses of the

sun and the moon. The emperors of China were very impressed by the scientific skills of Jesuits. That is why for over 60 years the Jesuits had been the directors of the Directorate of Astronomy. They were also entrusted different important jobs like official interpreters and translators, teachers, cartographers and even official envoys to the western countries.